

ALICJA SAVIR

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Izrael, współczesność
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Izrael, współczesność, przesłanie

Przesłanie do młodych

Ja mam jak najlepsze wspomnienia o Polakach. Nie mogę [tego] powiedzieć o moim otoczeniu, mąż miał inne doświadczenia. Mój brat został wydany przecież, złapali go, ale jemu się udało uciec. Kolega szkolny, który był policjantem za czasów niemieckich, rozpoznał go i zadenuncjował, ale jak zaszła zmiana warty, to jemu udało się uciec.

Mnie [pomagali] nieznajomi, bo to nie byli jacyś znajomi, ale nieznajomi ludzie. Ten [mężczyzna], który [dał mi klucze do kina], w ogóle mnie nie znał... Ja do dnia dzisiejszego nie wiem, kto to był, jak on się nazywał, oprócz tego, że on pracował w kinie.

Dla mnie dzisiaj jest bardzo ważne nie wykształcenie, nie zawody, nie inteligencja, tylko żeby być człowiekiem, człowiekiem w pełnym tego słowa znaczeniu. Wtedy było trudno, wtedy było trudno być człowiekiem.

Ja mam wrażenie, że ci wszyscy, którzy ocaleli, mieli jedno zadanie, zapomnieć o tym, co było. Nikt nie chciał pamiętać o tym, co było. Każdy się cieszył obecną chwilą. To, że się po nocach nie spało i po nocach się krzycało, to jest inna para kaloszy. Ale w ciągu dnia trzymało się fason. Ja do dnia dzisiejszego jeszcze mam jakieś takie koszmarne sny, że się budzę z krzykiem. Do dnia dzisiejszego.

Data i miejsce nagrania	2006-12-25, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Katarzyna Duda, Magdalena Ładziak
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"